

Sygn. akt IV Ca 161/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Jolanta Deniziuk

Sędziowie SO: Andrzej Jastrzębski (spr.), Mariola Watemborska

Protokolant: Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. C.

przeciwko K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego
w Człuchowie z dnia 11 stycznia 2013r., sygn. akt I C 259/09

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Człuchowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 161/13

UZASADNIENIE

Powódka E. C., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...)w C.wystąpiła przeciwko K. B.o zapłatę oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, wskazując, że pozwany do dnia 4.02.2009r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „(...)” (...)– (...)K. B., w ramach której w dniu 11.12.2006r. wykonał testy specjalistyczne 3 aparatów rentgenowskich w gabinecie powódki w C., za które powódka uściła ustalone wynagrodzenie, a które to w czerwcu 2007r. zakwestionował z uwagi na brak uprawnień do ich wykonania Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny. Pozwany zobowiązał się do uzyskania wymaganych uprawnień i wykonania powtórnych testów w ramach uiszczzonego już wynagrodzenia. Pozwany wykonał testy a następnie sporządził sprawozdanie, z którego wynikało, że aparat pantomograficzny (...)nie spełnia wymogów z uwagi na zbyt niską wydajność lampy. Pozwany zobowiązał się do wymiany lampy, pobierając od powódki zaliczkę w wysokości 1380 euro. Po wymianie lampy pozwany nie potrafił uruchomić całego aparatu pantomograficznego (...). Podczas kolejnej wizyty w gabinecie powódki pozwany zdemontował aparat i sporządził pisemne oświadczenie, w którym zobowiązał się do dokonania naprawy sprzętu w terminie do dnia 15.04.2009r. Powódka nie doczekała się realizacji zobowiązań pozwanego, dlatego dnia 5.08.2009r. powiadomiła pozwanego o odstąpieniu od umowy i wezwała go do zapłaty kwoty 31.296 zł, obejmującej równowartość aparatu pantomograficznego (...)– 15.000 zł, równowartość przekazanej kwoty na zakup lampy w wysokości 1380 euro oraz szkodę wynikającą z ograniczenia możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od dnia 14.02.2009r.

W sprzeciwie od wydanego w dniu 5.11.2009r. nakazu zapłaty uwzględniającego roszczenie powódki pozwany K. B. domagał się oddalenia powództwa w całości. Przyznał przy tym, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w 2006r. wykonał dla powódki kilka testów jej sprzętu rentgenowskiego, jak również, że działając jako prezes zarządu spółki (...) podjął się pozyskać dla niej lampę do tego aparatu. Jednak po pozyskaniu lampy powódka nie udostępniła mu żadnych schematów i dokumentacji technicznej niezbędnych dla zamontowania przedmiotowej lampy. Mimo to pozwany podjął się – jednak z negatywnym skutkiem - zamontowania lampy do aparatu. Wówczas powódka stwierdziła, że zakupi nowy sprzęt i wyraziła zgodę na to, aby pozwany nadal próbował uruchomić aparat orthopantomograficzny S.nr (...) w swojej firmie. Pozwanemu udało się uruchomić sprzęt, jednak powódka nie wyraziła zgody na odbiór naprawionego aparatu, informując pozwanego, że zakupiła już nowy sprzęt i nie jest zainteresowana starym urządzeniem. W dniu 2.04.2012r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej z uwagi na fakt, że wyłącznym pozwanym w niniejszej sprawie powinna być (...) Sp. z o.o., a nie pozwany K. B., który jest Prezesem spółki.

Rozpoznający sprawę w I instancji Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany K. B. do dnia 31.12.2009r. prowadził działalność gospodarczą w zakresie instalowania, naprawy i konserwacji sprzętu medycznego włączając chirurgiczny, na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 1.09.2006r. Decyzją Burmistrza Gminy Ż. z dnia 4.02.2009r. pozwany zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej z dniem 31.01.2009r., albowiem na podstawie wpisu z dnia 15.01.2009r. objął stanowisko prezesa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą B.. Pozwany nie informował powódki o przekształceniu swojej dotychczasowej firmy w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dniu 9.02.2009r. S. S.– kierownik laboratorium (...) sp. z o.o. w B., której pozwany jest prezesem, wykonał u powódki E. C., prowadzącej działalność gospodarczą – gabinet (...) w C., testy kontroli fizycznych parametrów aparatu rtg – testy specjalistyczne. Przedmiotem badania był aparat orthopantomograph (...) marki S.o numerze fabrycznym (...) oraz aparat rentgenowski (...) marki V.. Ze sporządzonych na tę okoliczność sprawozdań z dnia 14.02.2009r., sygnowanych logo (...) Sp. z o.o. w B., wynikało że badany aparat orthopantomograph (...) marki S.o numerze fabrycznym (...), nie uzyskał akceptacji w zakresie wydajności lampy, natomiast aparat rentgenowski marki V. w zakresie jednorodności obrazu kratki.

W dniu 14.02.2009r. pozwany K. B. na prośbę powódki zobowiązał się do pozyskania lampy do aparatu orthopantomograph (...) marki S.i na tę okoliczność pobrał zaliczkę w wysokości 1380 euro. Pozwany, w imieniu spółki, w dniu 16.02.2009r. zlecił zakup lampy do aparatu orthopantomograph (...) marki S.. Faktura za nabycie tej części została wystawiona na (...) Sp. z o.o. w B.. Również faktura nr (...) z dnia 2.03.2009r. za optymalizację ciemni, wystawiona została na rzecz Gabinetu (...) w C. przez (...) Sp. z o.o. w B..

Sąd I instancji ustalił ponadto, że pozwany przybył z lampą do gabinetu powódki pod koniec lutego 2009r., jednakże uwagi na brak dokumentacji technicznej i schematów, lampa nie została zamontowana przez pozwanego. Po upływie około miesiąca pozwany ponownie przybył do powódki z H. D., który pracował w serwisie sprzętu medycznego S., jednakże również wówczas aparat nie został uruchomiony. E. C. telefonicznie poprosiła pozwanego, aby wziął sprzęt do swojego warsztatu i tam spokojnie go naprawił. W dniu 1.04.2009r. pozwany przybył osobiście w towarzystwie swojego pracownika S. K., który zdemontował lampę oraz głowicę, a następnie kolumnę aparatu. Pozwany zabrał jedynie lampę i głowicę, części które były mu niezbędne do naprawy, natomiast kolumnę aparatu pozostawiono u powódki. Jednocześnie pozwany złożył pisemne oświadczenie, że naprawi aparat do dnia 15.04.2009r. oraz wymieni klatkę rozproszeniową do stołu. Podczas tej wizyty strony postępowania rozmawiały także o wzajemnych rozliczeniach, jednakże pozwany nie chciał zgodzić się na propozycję powódki. W związku z tym, że pozwany nie wywiązał się ze złożonego oświadczenia z dnia 1.04.2009r., powódka w sierpniu 2009r. poinformowała pozwanego drogą pisemną, że odstępuje od umowy o naprawę aparatu orthopantomograph (...) marki S. oraz o wymianę klatki rozproszeniowej w aparacie ogólnodiagnostycznym, wzywając pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy w Człuchowie wyrokiem z dnia 11 stycznia 2013r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem kosztów procesu, jak i

nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 643,75 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy zważył, że zarzut pozwanego co do braku po jego stronie legitymacji procesowej biernej zasługuje na uwzględnienie, albowiem w chwili zawarcia umowy o zakup lampy do aparatu orthopantomograph (...) marki S.i wymianę kratki rozproszeniowej pozwany K. B. nie działał jako osoba fizyczna, ale jako osoba reprezentująca interesy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w B.. Dlatego też powódka powinna wystąpić ze swoim roszczeniem wobec podmiotu gospodarczego (...) Sp. z o.o. w B., a nie wobec jego Prezesa K. B., który jedynie reprezentował interesy spółki na zewnątrz, również w kontaktach z klientami. Jednocześnie Sąd I instancji pominął wnioski dowodowe pełnomocnika powódki, uznając, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, wnioski dowodowe były powoływane jedynie dla zwłoki, nadto strona powodowa swoim zachowaniem uniemożliwiła biegłemu przeprowadzaniu dowodu na okoliczność ustalenia wartości i sprawności aparatu orthopantomograph (...) marki S..

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodziła się powódka. Wywiodła ona apelację, w której zaskarżając wydany wyrok w całości podniosła zarzut poczynienia błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegających na uznaniu, że pozwany nie był w sprawie legitymowany biernie. Podnosząc jednocześnie zarzut nierozpoznania istoty sprawy powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Człuchowie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że Sąd I instancji pominął przy rozpoznaniu sprawy treść zeznań samego pozwanego złożonych na rozprawie w dniu 7.07.2010r., z których wynika, że w stosunkach z powódką występował jako osoba fizyczna, jak i fakt, że w ramach niniejszej sprawy powódka dochodziła również zwrotu kwoty 1200 zł zapłaconej za wykonanie prac, do których pozwany nie był upoważniony. Dalej apelująca zauważyła, że pozwany chcąc realizować swe zobowiązania w ramach (...) Sp. z o.o. powinien doprowadzić do przejścia długu, a to wymagało zgody powódki i poinformowania jej o „przekształceniach”. W konsekwencji apelująca uznała, że skoro Sąd Rejonowy wypowiedział się jedynie w kwestii braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego to tym samym nie rozpoznał istoty sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, jak i zwrotu kosztów dojazdu do Sądu Okręgowego w Słupsku w kwocie 217,31 zł. Wskazał, że Sąd Rejonowy zasadnie nie doszukał się legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej, to bowiem Spółka, a nie K. B. jako osoba fizyczna, dokonywała testów specjalistycznych zamówionych przez powódkę, o czym ta winna była wiedzieć, choćby po otrzymaniu od pozwanego dokumentów z logo Spółki. Dalej pozwany wywodził, że powódka o tym fakcie winna była również wiedzieć już w kwietniu 2009r., kiedy strony uzgadniały zasady wymiany lampy rtg oraz od lutego 2009r., kiedy powódka świadomie współpracowała ze Spółką. Pozwany odpierając zarzut nierozpoznania istoty sprawy, podniósł, że wszakże Sąd Rejonowy skorzystał z różnych środków dowodowych, uwzględnił też zarzut pozwanego co do braku legitymacji procesowej biernej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej – E. C. - zasługuje na uwzględnienie w sposób skutkujący uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Zważyć należało, że apelacja skupiała się na dwóch zarzutach: poczynienia w toku postępowania przed I instancją błędnych ustaleń faktycznych skutkujących wydaniem nieprawidłowego wyroku oraz nierozpoznania istoty sprawy. Oba tak sformułowane zarzuty należało uznać za zasadne.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, na uwadze mieć należało, że ma ono miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka unicestwiająca roszczenie (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.11.2012r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698). W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9.11.2012r. w sprawie o sygn. IV CZ 156/12 (LEX nr 1231340), uściślając jednak, że

do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze stron. Tymczasem w realiach rozpoznawanej sprawy taka była w istocie przyczyna oddalenia powództwa wywiedzionego przez E. C. – uznanie przez Sąd I instancji, że pozwany nie jest biernie legitymowany w niniejszym procesie.

Sąd II instancji nie podziela tej konkluzji z przyczyn, o których mowa jest poniżej. W tym miejscu wskazać natomiast należy, że, wbrew temu, co podnosi w odpowiedzi na apelację strona pozwana czym innym jest nierozpoznanie istoty sprawy a czym innym nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego. Tego drugiego zarzutu apelacja w ogóle nie stawia, nie neguje bowiem faktu, że Sąd Rejonowy prowadził przecież postępowanie dowodowe. W ocenie apelującej, i z oceną tą należy się zgodzić, nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, albowiem właśnie, mimo zgromadzenia obszernego materiału dowodowego, Sąd meriti wydał orzeczenie pozostające w istocie w oderwaniu od wniosków, jakie powinien był wysnuć na podstawie zebranych przez siebie dowodów.

Sąd II instancji podziela również i tę konstatację strony apelującej, że przy rozpoznaniu sprawy doszło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych skutkujących wydaniem wyroku, który nie może się ostać. Nie sposób bowiem nie dostrzec, że w sprawie nie dokonano właściwej oceny zgromadzonego w niej obszernego materiału dowodowego, a skutkiem tego było nieprawidłowe przyjęcie, że pozwany nie jest w niej legitymowany biernie. Sąd Okręgowy rozpoznający apelację nie podziela tego poglądu. W konsekwencji brak jest podstaw do tego, by przyznawać rację Sądowi I instancji, iż pozwaną w niniejszej sprawie powinna być spółka (...) Sp. z o.o. w B., a nie sam pozwany. Zważyć należy, że okoliczność ta w żadnym razie nie znajduje potwierdzenia w dokumentach złożonych do akt sprawy, a podlegających ocenie z punktu widzenia istnienia zobowiązania między stronami i zasadności roszczeń powódki. Dotyczy to w szczególności pokwitowania odbioru przez pozwanego kwoty 1380 euro (k. 9), jak złożonego przez niego w dniu 1.04.2009r. oświadczenia stanowiącego m.in. potwierdzenie odbioru panela sterującego z głowicą i zobowiązanie się do dokonania jego naprawy do dnia 15.04.2009r. i jego dostarczenia do gabinetu RTG lub w miejsce montażu wraz z wykonaniem testu akceptacyjnego (k. 9). Istotnym jest, że dokumenty te nie noszą jakichkolwiek cech dokumentów sporządzonych przez Spółkę z o.o. (...) w B.. Jest to po prostu pokwitowanie wpłaty pieniędzy pozwanemu K. B. oraz oświadczenie pozwanego jako osoby fizycznej (a nie składane w imieniu Spółki), w którym zobowiązał się do wykonania w określonym terminie określonych w tym zobowiązaniu czynności.

W ocenie Sądu II instancji także okoliczność, że pewne testy na rzecz powódki wykonała (...) Spółka Z o.o. w B. nie oznacza, że nie mógł powstać węzeł obligacyjny między powódką, a pozwanym, jako osobą fizyczną.

Dostrzec należy, że żądanie pozwu dotyczyło między innymi należności, które powódka zapłaciła na rzecz K. B. prowadzącego poprzednio w latach 2006-2008 firmę (...)K. B., tj. żądania zwrotu kwoty 1200 zł przekazanej pozwanemu dwukrotnie w kwotach po 600 zł w dniach 12.12.2006r. oraz w dniu 29.01.2007r. za przeprowadzenie testów specjalistycznych trzech aparatów rentgenowskich. W zakresie tego roszczenia Sąd I instancji w ogóle się nie wypowiedział, jak i pominął fakt, że świadek A. K., córka pozwanego, wprost na rozprawie w dniu 1.09.2010r. oświadczyła, że jej „ojciec jako osoba fizyczna wykonywał testy u powódki” (vide: zeznania tego świadka – k. 130).

Konieczność wydania wyroku kasatoryjnego wynikała również z faktu niewłaściwej oceny roszczenia powódki w zakresie żadanego przez nią zwrotu kwoty 1380 Euro. Także i w tym zakresie zeznania świadków wprost negują możliwość uznania, że po stronie pozwanego brak jest biernej legitymacji procesowej. Wskazać bowiem należy, że gdyby zaliczka na poczet wymiany lampy miała zostać pobrana przez K. B. działającego w imieniu Spółki z o.o. (...) w B., wówczas, jak wynika również wprost z zeznań świadka A. K., koniecznym byłoby potwierdzenie jej pobrania wystawieniem klientowi faktury pro forma. Jest to ponadto, jak wskazała też ten świadek „zasada i praktyka, jaka panuje w firmie ojca przy pobieraniu zaliczek” (vide: zeznania tego świadka – k. 130). Tymczasem taka czynność nie została wykonana, a potwierdzenie tego faktu stanowią również zeznania księgowej Spółki z o.o. (...) w B. M. B. (1), żony pozwanego. Wprost oświadczyła ona bowiem, że „w przypadku powódki nie została wystawiona taka faktura do VAT-u”. Nadto podkreśliła ona, że „to były rozmowy pani C. i pozwanego” (vide: zeznania M. B. – k. 131).

W konsekwencji Sąd II instancji przesądza, że w realiach rozpoznawanej sprawy węzeł obligacyjny powstał pomiędzy powódką E. C. oraz pozwanym K. B., co wyklucza konkluzję o braku po jego stronie biernej legitymacji procesowej.

Powyższe, z uwzględnieniem, że Sąd I instancji nie rozpoznał de facto istoty sprawy, legło u podstaw uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 4 kpc.

Wskazać w tym miejscu jeszcze trzeba, że ocena Sądu Okręgowego odnosiła się wyłącznie do zarzutów zgłoszonych w apelacji. Nie podlegał natomiast ocenie ani analizie pozostały, nie odnoszący się do kwestii będących przedmiotem zrzutów apelacyjnych, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Jego powtórny zbadaniem oraz dokonaniem jego oceny zajmie się Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, skoro uchylony obecnie wyrok zapadł bez należytego rozważenia istotnych dla sprawy okoliczności. Na etapie postępowania apelacyjnego nie budziło natomiast wątpliwości, że motyw, jakimi kierował się Sąd Rejonowy przy wydaniu zaskarżonego wyroku nie były prawidłowe, a konstatacja ta, oparta na wyżej zaprezentowanych rozważaniach prawnych była wystarczająca do uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego jej rozpoznania Sądowi I instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł zgodnie z przepisem art. 108 § 2 kpc, tj. pozostawiając Sądowi Rejonowemu w Człuchowie rozstrzygnięcie o kosztach tego postępowania.